

*Adam Szpunar*

## **Uwagi o tak zwanej konwersji długu**

Nieco enigmatycznie sformułowany tytuł niniejszego artykułu wymaga kilku wyjaśnień wstępnych, mających częściowo charakter terminologiczny. Konwersja długu nie jest terminem jednoznacznym i pod tą nazwą kryją się zjawiska, które czasem nie mają ze sobą wiele wspólnego. Niemal zawsze mają one odmienną kwalifikację z punktu widzenia prawnego. W życiu gospodarczym konwersja oznacza zazwyczaj przekształcenie jednego długu w inny, mniej uciążliwy dla dłużnika. Chodzi zatem o zmianę dotychczas obowiązujących warunków umowy kredytowej czy pożyczki. Terminologia jest zresztą chwiejna, co prowadzi do pewnego zamętu w tej dziedzinie.

W niniejszych rozważaniach chodzi o zapłatę dokonaną przez osobę trzecią za zgodą dłużnika w celu wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 § 1 pkt 3 k.c.). Tak rozumiana konwersja stanowi wycinek ogólnej problematyki wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela. Z góry trzeba zaznaczyć, że stosunki wewnętrzne między dłużnikiem a osobą trzecią mogą się kształtować różnie, ale z reguły nie mają one wpływu na ważność samego wstąpienia.

1. Wypowiedzi piszących na ten temat autorów (W. Czachórski, E. Łętowska, J. Mojak, Z. Radwański i inni) mają charakter epizodyczny. Do dnia dzisiejszego silny wpływ na zapatrywania piśmiennictwa polskiego wywierają wypowiedzi A. Ohanowicza, który poświęcił temu zagadnieniu wiele namysłu i uwagi<sup>1</sup>. Dzięki temu osiągnięto daleko idącą zgodność

---

<sup>1</sup> Por. zwłaszcza A. O h a n o w i c z, *Wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego*

poglądów co do kilku ważnych kwestii. Prawna natura tak rozumianej konwersji nie wywołuje zasadniczo wątpliwości. Wiele zagadnień jest nadal spornych, co stanowi impuls do podjęcia tej tematyki.

Nie kwestionując prezentowanej przez A. Ohanowicza podstawowej tezy, chciałbym ująć tę problematykę z nieco innego punktu widzenia. Przemawiają za tym zwłaszcza trzy argumenty.

Po pierwsze, A. Ohanowicz kładł wyłącznie nacisk na to, że konwersja polega na przemianie jednego długu na inny, mniej uciążliwy dla dłużnika (na przykład z powodu niższego oprocentowania lub dłuższego okresu spłaty). Przy takim ujęciu leży ona wyłącznie w interesie dłużnika. Nie kwestionując takiego motywu dokonania konwersji, chciałbym zaznaczyć, że pobudki działania osoby trzeciej mogą być różne. Przykładowo biorąc, dokonuje ona zapłaty, ponieważ wierzyciel prowadzi egzekucję z należącego do dłużnika przedmiotu (zwłaszcza nieruchomości). Osoba trzecia obawia się, że wskutek zakończenia postępowania egzekucyjnego utraci swe prawa rzeczowe ciężące na tej nieruchomości<sup>2</sup>. W tej sytuacji dłużnik najczęściej wyrazi zgodę na zapłatę dokonaną przez osobę trzecią. Sytuacja może się jednak kształtować inaczej.

Po drugie, przez długie lata instytucja konwersji odgrywała niewielką rolę w ówczesnych warunkach społeczno-gospodarczych. Nic też dziwnego, że nie wywoływała ona większego zainteresowania. Przechodzenie do gospodarki rynkowej sprawia, że konwersja odgrywa coraz poważniejszą rolę. Wierzytelności (także hipoteczne) są przedmiotem ożywionego obrotu gospodarczego<sup>3</sup>. Konwersja następuje w interesie dłużnika, osoby trzeciej lub obu stron uczestniczących w tej transakcji. Na szczególną uwagę zasługuje okoliczność, że zapłata ta zostaje niejako narzucona wierzycielowi, który nie może odmówić przyjęcia świadczenia, jeżeli jest ono już wymagalne (por. art. 518 § 2 k.c.). Do sprawy tej będziemy jeszcze powracać w dalszym toku rozważań. Dodajmy, że nabycie wierzytelności przez osobę trzecią następuje z mocy samego prawa, co upraszcza wiele

---

wierzyciela, *Studia Cywilistyczne*, t. XIII-XIV, Kraków 1969, s. 227. Wielu autorów powtórza dosłownie sformułowania A. Ohanowicza.

<sup>2</sup> Przepis § 268 k.c.n. przyznaje osobie trzeciej w tej sytuacji uprawnienie do dokonania zapłaty (*Ablösungsrecht*).

<sup>3</sup> Por. J. M o j a k, *Obrót wierzytelnościami*, wyd. 3, Lublin 1998, s. 5.

zagadnień wtórnych. Czasem konwersja prowadzi do zwolnienia dłużnika z długu uciążliwego, umożliwiając mu korzystanie z przyznanego kredytu długoterminowego. W świetle tych wywodów zalety konwersji w życiu gospodarczym są dość oczywiste.

Po trzecie, instytucję konwersji należy rozpatrywać w nieco rozleglejszej perspektywie. Unormowanie problematyki wstąpienia osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela wiąże się z założeniami natury ogólnej. Istotne znaczenie ma stanowisko, jakie dany system prawny zajmuje w kwestii zaspokojenia wierzyciela przez osobę trzecią (por. zwłaszcza art. 356 k.c.). Analizę unormowania tego zagadnienia w przepisie art. 356 k.c. przeprowadził A. Ohanowicz<sup>4</sup>, podkreślając zmiany w porównaniu z dawnym prawem (art. 202 k.z.). Zaznaczył, że skutki nieprzyjęcia świadczenia od osoby trzeciej zostały złagodzone i ograniczone. Do sprawy tej powrócimy w dalszym toku rozważań. Obecnie można poprzestać na stwierdzeniu, że dla wierzyciela jest z reguły rzeczą obojętną, od kogo otrzymuje świadczenie pieniężne (bo o nie przecież chodzi). Nieco inaczej niż to czyni A. Ohanowicz, należy główny nacisk położyć na okoliczności, jak kształtuje się sytuacja prawna osoby trzeciej, która *ipso iure* nabyła wierzycelność.

2. Nawiązując do dokonanych ustaleń, możemy podjąć próbę bliższego określenia stanowiska prawa polskiego w sprawie konwersji. Trzeba się cofnąć dość daleko i przypomnieć, jaki był punkt wyjścia charakterystycznej ewolucji prawa polskiego w tej materii. Zmiany w stosunku do dawnego prawa miały charakter dość zasadniczy. Jak wiadomo, dawne prawo (art. 177-181 k.z.) знаło dwa rodzaje wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela. Wstąpienie takie jest nadal określane tradycyjnie jako subrogacja (wzorem prawa francuskiego). Osoba trzecia, spłacając wierzyciela, mogła wstąpić w jego prawa z mocy umowy lub ustawy (por. art. 177 k.z.). W rachubę wchodziła więc najpierw subrogacja umowna, wzorowana niewątpliwie na prawie francuskim (art. 1250 k.c. franc.). Twórcy k.z. wyraźnie podkreślali, że przyjęli francuski system podstawienia umownego<sup>5</sup>. Wierzyciel mógł nie tylko przelać swą wierzycelność na osobę trzecią, ale

---

<sup>4</sup> Por. A. O h a n o w i c z, *Wstąpienie*, jw., s. 228.

<sup>5</sup> *Uzasadnienie do projektu kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1936, s. 267.

podstawić ją także na swoje miejsce. Nieco inne rozwiązanie występuje w prawie austriackim, które mówi o wykupie wierzytelności (*Einlösung*) przez osobę trzecią (por. § 1423 k.c. austr.).

Subrogacja umowna występowała w dwóch postaciach. Po pierwsze, wstąpienie było umowne, gdy wierzyciel, otrzymując zapłatę od osoby trzeciej, podstawił ją w swoje prawa. Podstawienie to musiało być wyraźne i następować jednocześnie z zapłatą (art. 178 pkt 1 k.z.). Zbędne jest bliższe omawianie przesłanek takiego podstawienia umownego, następującego *ex parte creditoris*.

Po drugie, dla naszych rozważań ważniejsze znaczenie miała inna postać subrogacji umownej, która następowała *ex parte debitoris*. Korzenie tej postaci subrogacji umownej tkwiły jeszcze w dawnym prawie francuskim<sup>6</sup>. Pod pewnymi warunkami dłużnik mógł bez zgody wierzyciela podstawić na swoje miejsce osobę trzecią. Kazyistycznie ujęty, archaicznie brzmiący przepis art. 178 pkt 2 k.z. przewidywał, że subrogacja taka następuje, „gdy dłużnik spłaca wierzyciela sumą pożyczoną w celu zapłacenia długu i podstawienia pożyczającego w prawa wierzyciela; ażeby podstawienie to było ważne potrzeba, aby oświadczenie o zaciągnięciu pożyczki, pokwitowanie jej odbioru i pokwitowanie spłaty wierzyciela sporządzone były w jednym akcie przed notariuszem oraz aby w akcie mieściło się oświadczenie, że spłata dokonana została pieniędzmi dostarczonymi w tym celu przez nowego wierzyciela”.

Jak z tego wynika, przepis art. 178 pkt 2 k.z. uzależniał przeprowadzenie takiej transakcji (nazwanej konwersją) od zachowania wielu skomplikowanych formalności. Można powiedzieć, że chodziło tutaj o stosunek trójstronny, zachodzący między dłużnikiem oraz dawnym i nowym wierzycielem. Ten rodzaj wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela został uznany za umowny. Przepis art. 178 pkt 2 k.z. był zawsze ciałem obcym w dziedzinie subrogacji i trudno go było właściwie zaszeregować. Odgrywał zresztą w praktyce minimalną rolę. Trudno się zgodzić z twierdzeniem A. Ohanowicza, jakoby w praktyce następowało uproszczenie wymienionych w tym przepisie formalności<sup>7</sup>.

---

<sup>6</sup> Por. F. Malaurie, L.M. Aynes, *Cours de droit civil*, t. VI (*Les obligations*), 4 wyd., Paris 1993, s. 695. Por. obecnie art. 1250 ust. 2 k.c. franc.

<sup>7</sup> Por. A. O h a n o w i c z, *Wstąpienie*, jw., s. 232.

Z kolei subrogacja ustawowa występowała także w dwóch postaciach (art. 179 k.z.). Po pierwsze, wstąpienie takie następowało wówczas, gdy wierzyciel spłacił innego wierzyciela, mającego przed nim pierwszeństwo zaspokojenia. Po drugie, jeżeli osoba trzecia płaciła cudzy dług, za który odpowiadała osobiście albo pewnymi przedmiotami majątkowymi. W dalszym toku wywodów pominiemy te postaci subrogacji ustawowej, których znaczenie praktyczne było i jest zawsze bardzo doniosłe. Ich przedstawienie nie stanowi jednak właściwego przedmiotu niniejszych rozważań.

Naszkiecowane unormowanie tej problematyki w dawnym prawie nasuwało zawsze wiele uwag krytycznych. Odgraniczenie subrogacji umownej od przelewu wierzytelności było przedmiotem ustawicznych kontrowersji. Granice między tymi instytucjami były zamazane. Zawile wywoły R. Longchamps nie przyczyniły się do wyjaśnienia relacji zachodzących między subrogacją umowną a ustawową<sup>8</sup>. Gdy chodzi o interesujące nas zagadnienie konwersji, cel i znaczenie przepisu art. 178 pkt 2 k.z. były bardzo niejasne. Niekiedy twierdzono, że celem tego przepisu było zmuszenie wierzyciela, aby się zgodził dobrowolnie na podstawienie osoby trzeciej<sup>9</sup>. Wywodzono, że wobec brzmienia art. 178 pkt 2 k.z. dłużnik mógł z zachowaniem formalności (w szczególności przez złożenie sumy pieniężnej do depozytu sądowego) skłonić wierzyciela do podstawienia osoby trzeciej w swe prawa.

Przebieg prac kodyfikacyjnych był bardzo charakterystyczny. Nie wchodząc w szczegóły rozwiązań przyjętych w kolejnych projektach kodeksu cywilnego, można powiedzieć, że podstawowym celem było uproszczenie zagadnień związanych ze zmianą wierzyciela. Jednocześnie miało nastąpić pewne ujednoczenie zasad rządzących w tej dziedzinie. Jak to przekonywająco wykazał A. Ohanowicz<sup>10</sup>, zmiany dokonane w stosunku do dawnego prawa były daleko idące. Znikł ogólny przepis art. 177 k.c. stanowiący, że osoba trzecia spłacająca wierzyciela może wstąpić w jego prawa z mocy umowy albo ustawy. Obowiązujące prawo zna jedynie

---

<sup>8</sup> Por. R. Longchamps, *Zobowiązania*, 3 wyd., Poznań 1948, s. 310.

<sup>9</sup> Por. *Uzasadnienie do projektu*, jw., s. 267. Na pierwszy rzut oka widać, że takie ujęcie było niezyciowe.

<sup>10</sup> Por. A. Ohanowicz, *Wstąpienie*, jw., s. 231.

subrogację ustawową. Przepis art. 518 k.c. normuje zasadniczo wszystkie przypadki, w których osoba trzecia, spłacająca wierzyciela, nabywa spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty. Inna rzecz, że subrogacja ustawowa następuje, jeżeli to przewidują przepisy szczególne (art. 518 § 1 pkt 4 k.c.).

Wstąpienie w prawa zaspokojonego wierzyciela obejmuje różnorodne sytuacje, które łączy pewna wspólna myśl legislacyjna. Mamy tu do czynienia z kategorią zbiorczą, obejmującą stany faktyczne, których skutki prawne nie są identyczne. Istotna trudność polega na odgraniczeniu od instytucji pokrewnych.

Wyłączona została przewidziana w dawnym prawie subrogacja umowna. Dzięki temu wyraźniej rysują się różnice między subrogacją a umownym przelewem wierzytelności (art. 509 i nast. k.c.). Naturalnie, że możliwe jest porozumienie, zgodnie z którym wierzyciel podstawia w swoje prawa osobę trzecią, spełniającą dłużne świadczenie. Umowę taką należy jednak kwalifikować jako przelew wierzytelności<sup>11</sup>.

Nie oznacza to, że w ten sposób zostały wyjaśnione wszystkie wątpliwości. Unormowanie skutków prawnych subrogacji ustawowej w art. 518 k.c. jest dość enigmatyczne. W związku z tym powszechnie przyjmuje się dopuszczalność stosowania (przynajmniej przez analogię) do wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela przepisów k.c. dotyczących przelewu<sup>12</sup>.

Bliższa analiza tego splotu zagadnień nie mieści się w ramach niniejszych rozważań. Można poprzestać na stwierdzeniu, że szczególnie doniosłe znaczenie ma sprawa zabezpieczeń osobistych i rzeczowych związanych z dawną wierzytelnością, które przechodzą na nabywcę.

**3.** W myśl art. 518 § 1 pkt 3 k.c. osoba trzecia, która spłaca wierzyciela, nabywa spłaconą wierzytelność, jeżeli działała ze zgodą dłużnika w celu wstąpienia w prawa wierzyciela. Ustawa stanowi, że zgoda dłużnika powinna być wyrażona na piśmie. Ten przypadek wstąpienia w prawa zaspoko-

---

<sup>11</sup> Pogląd A. Ohanowicza przyjęli inni autorzy piszący na ten temat (E. Łętowska, Z. Radwański, A. Szpunar). Odmiennie W. Czachórski (*Zobowiązania*, wyd. 7, przy współudziale A. Brzozowskiego, M. Safjana, E. Skowrońskiej-Bocian, Warszawa 1999, s. 336). Dopuszczalność subrogacji umownej ma wynikać z zasady swobody umów.

<sup>12</sup> Por. J. Mójka, *Obrót wierzytelnościami*, jw., s. 90.

kojonego wierzyciela określa się powszechnie jako konwersję. Termin ten jest już mocno zakorzeniony w piśmiennictwie polskim i nie ma powodu go zmieniać.

Istotne znaczenie ma odgraniczenie od określonych w art. 518 § 1 pkt 1 k.c. sytuacji. W przepisie art. 518 § 1 pkt. 1 k.c. chodzi o osobę trzecią płacącą „cudzy dług, za który jest odpowiedzialna osobiście lub pewnymi przedmiotami majątkowymi”. Jak wiadomo, najprostszym przykładem będzie zapłata dokonana przez poręczyciela. Przepis art. 518 § 1 pkt 3 k.c. obejmuje sytuacje, w których osoba trzecia nie ponosiła odpowiedzialności względem wierzyciela. Trzeba jednak pamiętać, że wszystkie przypadki wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela wykazują wiele wspólnych cech, o których jest często mowa w toku niniejszych rozważań. Musi być przede wszystkim zachowana tożsamość zobowiązania mimo zmiany wierzyciela.

Wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela następuje wskutek dokonania zapłaty i tylko do jej wysokości. Mamy tu niewątpliwie do czynienia z subrogacją (*cessio legis*). Inne zagadnienia rysują się mniej wyraźnie i wymagają dodatkowych wyjaśnień. Autorytet A. Ohanowicza sprawia, że jego poglądy są dość bezkrytycznie akceptowane przez innych autorów. Celem niniejszych uwag jest próba naświetlenia tego zagadnienia w nieco inny sposób. Samo brzmienie przepisu art. 518 § 1 pkt 3 k.c. nie przesądza wielu kwestii.

Uważam, że należy odrzucić zapatrywanie A. Ohanowicza, jakoby przepis art. 518 § 1 pkt 3 k.c. stanowił jedynie uproszczenie w porównaniu z dawnym prawem (art. 178 pkt 2 k.c.). Rola stron jest tutaj inna, co wiąże się z różnym celem zestawionych przepisów. Jakie są bowiem przesłanki przyjętego w art. 518 § 1 pkt 3 k.c. rozwiązania? Płacący jest najczęściej osobą zainteresowaną z tego czy innego powodu w dojściu do skutku konwersji. Od niego wychodzi z reguły inicjatywa. Płaci w celu wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela. Motywy jego działania mogą być różne (rzadko altruistyczne). Wbrew A. Ohanowiczowi<sup>13</sup> uważam, że dłużnik nie zawsze jest zainteresowany w dojściu do skutku konwersji. Wszystko zależy od tego, jak kształtują się jego stosunki z osobą trzecią. Z tego

---

<sup>13</sup> Por. A. O h a n o w i c z, *Wstąpienie*, jw., s. 234.

też względu ustawa wymaga zgody dłużnika, której może on z różnych powodów nie udzielić.

Wyłania się pytanie, czy zgoda dłużnika może być udzielona *ex post*, zatem po dokonaniu zapłaty przez osobę trzecią. Sądzę, że na to pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej (por. art. 63 § 1 k.c.). Przemawia za tym dodatkowo okoliczność, że nabycie wierzytelności przez osobę trzecią następuje czasem wbrew woli wierzyciela.

4. Zgodnie z dokonaną zapowiedzią należy się obecnie zastanowić nad ogólnymi zagadnieniami związanymi ze spełnieniem świadczenia przez osobę trzecią. Przepisu art. 518 § 1 pkt 3 k.c. nie można bowiem rozpatrywać w oderwaniu od zasad dotyczących określenia osób uczestniczących w wykonaniu zobowiązania. W związku z tym nasuwają się następujące uwagi:

a) W myśl art. 356 § 1 k.c. wierzyciel może żądać osobistego świadczenia dłużnika tylko wówczas, gdy wynika to z treści czynności prawnej, z ustawy albo z właściwości świadczenia. Jeżeli zobowiązanie nie wymaga osobistego świadczenia dłużnika, może je wykonywać także osoba trzecia działająca w imieniu własnym. Może ona działać nawet bez wiedzy dłużnika. Jeżeli wierzyciel przyjmie takie świadczenie, zobowiązanie wygasa. Może jednak odmówić jego przyjęcia, bez popadnięcia w zwłokę wierzyciela. Motywy działania osoby trzeciej mogą być różne. W zależności od charakteru stosunku łączącego osobę trzecią z dłużnikiem, w rachubę wchodzi różne roszczenia (z umowy, prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, bezpodstawnego wzbogacenia). Sytuacja kształtuje się inaczej, jeżeli dłużnik sprzeciwia się spełnieniu świadczenia przez osobę trzecią. Wierzyciel powinien wówczas odmówić przyjęcia świadczenia. Skomplikowane zagadnienia powstają, jeżeli osoba trzecia działała w mylnym przekonaniu, że jest zobowiązana do spełnienia świadczenia.

b) Dla naszych rozważań najważniejsze znaczenie ma przepis art. 356 § 2 k.c., dotyczący wykonania zobowiązań pieniężnych. W myśl art. 356 § 2 k.c., jeżeli wierzytelność pieniężna jest wymagalna, wierzyciel nie może odmówić przyjęcia świadczenia od osoby trzeciej, chociażby działała bez wiedzy dłużnika<sup>14</sup>. Konieczne jest zgłoszenie tu dłuższego komentarza.

---

<sup>14</sup> Przepis art. 356 § 2 k.c. ma zastosowanie także do wykonania świadczeń alimentacyjnych.



Z natury rzeczy wynika, że w przepisie art. 518 § 1 k.c. chodzi o wykonanie zobowiązania pieniężnego. Do innych rodzajów świadczeń przepis art. 518 § 1 k.c. może mieć zastosowanie tylko przez analogię. Chodzi zatem najczęściej o zapłatę oznaczonej sumy pieniężnej. Prawny charakter zapłaty jest dość jednolicie ujmowany w piśmiennictwie polskim. Zapłata sumy pieniężnej jest niewątpliwie czynnością prawną<sup>15</sup>. Dominujący pogląd w piśmiennictwie przyjmuje, że jest ona umową dwustronną. Nie wymaga bliższego uzasadnienia stwierdzenie, że dzięki stosowaniu wszelkiego rodzaju papierów wartościowych spełnienie świadczenia pieniężnego przez osobę trzecią odgrywa w obrocie niezmiernie doniosłą rolę.

c) Z kolei rodzi się pytanie, jakie skutki prawne powstają, jeżeli osoba trzecia działa za zgodą dłużnika w celu wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela. Z przepisu art. 518 § 2 k.c. wynika, że wierzyciel nie może wówczas odmówić przyjęcia świadczenia, gdy jest już wymagalne. Wyłącza się kwestia, w jakim stosunku pozostaje ten przepis do normy art. 356 § 2 k.c., o której była już mowa. Jest rzeczą bezsporną, że w przepisie art. 356 § 2 k.c. chodzi o umorzenie długu, a nie o przejście wierzytelności na spełniającego świadczenie pieniężne. Nie ulega także wątpliwości, że w obu wymienionych sytuacjach wierzyciel popada w zwłokę, jeżeli uchyla się od przyjęcia rzeczywiście zaoferowanego mu świadczenia (art. 486 § 2 k.c.). Wyłącza się tylko pytanie, wobec kogo zachodzi zwłoka wierzyciela.

Należy przeprowadzić tutaj następujące rozróżnienie. Przepis art. 356 § 2 k.c. ma na celu wyłącznie ochronę interesów dłużnika. Dlatego w razie nieuzasadnionej odmowy przyjęcia świadczenia wierzyciel popada w zwłokę wobec dłużnika. Odmienne przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi o konwersję jako jeden z przypadków wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela. Odmawiając przyjęcia rzeczywiście zaoferowanego mu świadczenia, wierzyciel popada w zwłokę zarówno wobec dłużnika, jak i osoby trzeciej<sup>16</sup>. Naturalnie zakładamy, że dłużnik wyraził pisemnie zgodę na

---

cyjnych. Por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 24 maja 1990 r. (OSNCP 1991, poz. 128), której uzasadnienie zawiera wiele ogólnych uwag na temat wykonania zobowiązań pieniężnych.

<sup>15</sup> Por. uchwałę SN z dnia 3 kwietnia 1992 r. (OSNCP 1992, poz. 166). Zob. także A. Szpunar, *Charakter prawny wykonania zobowiązania*, Rejent 1998, nr 5, s. 17.

<sup>16</sup> Tak słusznie A. O h a n o w i c z, *Wstąpienie*, jw., s. 234.

wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela. Osoba trzecia ofiarowuje spełnienie świadczenia, które jest już wymagalne.

Przyjąć dalej należy, że spełniając świadczenie, osoba trzecia może żądać od wierzyciela pokwitowania odpowiedniej treści (art. 461 k.c.)<sup>17</sup>. Trzeba stale pamiętać, że w razie konwersji zobowiązanie dłużnika nie wygasa. Osoba trzecia, która dokonuje zapłaty, wstępuje w prawa zaspokojonego wierzyciela. Krótko mówiąc, od tej chwili dłużnik ma nowego wierzyciela.

W konkluzji można stwierdzić, że z przepisu art. 518 § 1 i 2 k.c. wynikają określone uprawnienia osoby trzeciej, która za zgodą dłużnika chce spełnić świadczenie w celu wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela. Późniejszy sprzeciw dłużnika jest pozbawiony znaczenia.

5. Wiele wątpliwości wywołuje sprawa surogatów wykonania zobowiązania. Wiemy, że wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela zachodzi w razie dokonania zapłaty. Ma ona nastąpić do rąk wierzyciela lub osoby przez niego upoważnionej. Powstaje pytanie, czy takie same skutki prawne wywołują powszechnie znane surogaty wykonania. Uważam, że nie da się udzielić jednolitej odpowiedzi na tak postawione pytanie. Nie wszystkie zresztą surogaty wchodzą w rachubę w omawianej dziedzinie. Można tu wymienić zwłaszcza zwolnienie z długu (art. 508 k.c.).

a) Taki sam skutek jak zapłata powinno zasadniczo wywołać świadczenie przez osobę trzecią za zgodą wierzyciela w miejsce wykonania (art. 453 k.c.). *Datio in solutum* musi być traktowane tak samo jak zapłata. Inna rzecz, że wierzycielność przeciw dłużnikowi, którą nabywa osoba trzecia, nie ulega przez to żadnej modyfikacji.

b) Taki sam skutek jak zapłata powinno wywoływać ważne złożenie do depozytu sądowego (art. 470 k.c.).

c) Najwięcej wątpliwości wywołuje sprawa potrącenia (art. 498 k.c.).

Rozważmy prosty przykład. Osoba trzecia (C) oświadcza wierzycielowi (A), że potrąca swą wzajemną, jednorodną wierzycielność przeciw niemu w celu wstąpienia w jego prawa w stosunku do dłużnika (B). Wyłania się pytanie, czy takie oświadczenie o potrąceniu wywołuje określone w art.

---

<sup>17</sup> Por. H.L.J. M a z e a u d, F. C h a b a s, *Leçons de droit civil*, t. II (*Obligations*), cz. 1, wyd. 6, Paris 1978 (*quittance subrogatoire*).

518 § 1 k.c. skutki prawne. Uważam, że uzasadniona będzie odpowiedź przecząca, nawet gdy dłużnik B wyraził na to zgodę. Podstawową przesłanką potrącenia jest tożsamość osób, a ta nie zachodzi w podanym przykładzie. Jak wiadomo, wierzytelności muszą być wzajemne w chwili potrącenia. To prawda, że od przytoczonej zasady prawnej zachodzą wyjątki<sup>18</sup>. Jednakże nie byłoby uzasadnione wprowadzanie tej treści wyjątku, nie przewidzianego w żadnym przepisie ustawy. Poza tym byłoby to sprzeczne z funkcjami, jakie ma spełniać potrącenie.

Aby uniknąć nieporozumień, wypada podkreślić, że zupełnie innym zagadnieniem jest sprawa potrącenia wierzytelności przysługującej dłużnikowi wobec osoby trzeciej. Jeżeli nastąpiła subrogacja, dłużnik może przeciwstawić nowemu wierzycielowi swą wzajemną wierzytelność. Naturalnie, wierzytelność ta nie mogła ulec uprzednio umorzeniu.

6. Zastanówmy się obecnie nad oceną częściowej zapłaty dokonanej przez osobę trzecią. Zacznijmy od bezspornego stwierdzenia, że osoba trzecia może się domagać od dłużnika tylko zwrotu częściowo dokonanej zapłaty. Rozważmy prosty przykład. Załóżmy, że wierzycielowi A przysługiwała przeciw dłużnikowi B wierzytelność pieniężna w wysokości 1000 zł z umowy pożyczki. Osoba trzecia (C) zapłaciła tylko 600 zł (dodajmy, że nie nastąpiło zwolnienie z całego długu). W stosunku do dłużnika występuje obecnie dwóch wierzycieli (A i C), ale z różnych tytułów prawnych. Jak należy ocenić ich wzajemne relacje?

W przepisie art. 518 § 3 k.c. została wyrażona zasada *nemo subrogat contra se*, która stanowi jedną z cech odróżniających subrogację ustawową od przelewu<sup>19</sup>. Przepis ten ma następujące brzmienie: „Jeżeli wierzyciel został spłacony przez osobę trzecią tylko w części, przysługuje mu co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed wierzytelnością, która przeszła na osobę trzecią wskutek zapłaty częściowej”. W podanym przykładzie osobie A przysługuje pierwszeństwo zaspokojenia co do pozostałej

---

<sup>18</sup> Por. K. Z a w a d a, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego*, t. I, wyd. 2, Warszawa 1999, s. 119.

<sup>19</sup> Por. F. M a l a u r i e, L. A y n e s, *Cours de droit civil*, jw., s. 701, gdzie zostały przedstawione liczne przykłady zastosowania tej zasady, która w praktyce może prowadzić do niesłuszných rozwiązań. W piśmiennictwie francuskim podkreśla się, że wierzyciel może się zrzec tego pierwszeństwa. Zapatrywanie to należy uznać za poprawne także na tle prawa polskiego (tak stanowił wyrażnie art. 181 k.z.).

części (zatem 400 zł), ponieważ nie uległa ona umorzeniu w stosunku do niego. Pierwszeństwo to przysługuje mu przed wierzytelnością, która przeszła na osobę trzecią (zatem w wysokości 600 zł). Wyrażona w art. 518 § 3 k.c. zasada przejawia się w wielu aspektach. Ma ona przede wszystkim znaczenie w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przeciw dłużnikowi, gdy chodzi o podział sumy uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości. Załóżmy, że w podanym przykładzie wierzytelność była zabezpieczona hipoteką. Wiemy, że wierzytelność została tylko częściowo spłacona. Wówczas przypadająca na dotychczasowego wierzyciela część (chodzi o 400 zł) ma pierwszeństwo zaspokojenia przed pozostałą (600 zł). Znaczenie wyrażonej w art. 518 § 3 k.c. zasady występuje szczególnie wyraźnie, jeżeli została ogłoszona upadłość dłużnika. Zasada sformułowana w art. 518 § 3 k.c. znajduje także zastosowanie, jeżeli spłacona częściowo wierzytelność była zabezpieczona zastawem (ręcznym lub rejestrowym).

Założmy jednak, że w podanym przykładzie wierzyciel przyjął od osoby trzeciej sumę 600 zł jako całkowite zaspokojenie swej wierzytelności. Mamy wówczas do czynienia z częściowym zwolnieniem długu czy też ugodą. Osoba trzecia (C) będzie mogła domagać się tylko zapłaty 600 zł od dłużnika.

**6.** Dotychczasowe wywody wymagają kilku uzupełnień. Roszczenie zwrotne przeciw dłużnikowi jest wyłączone, jeżeli osoba trzecia działała *cum animo donandi*. Można powiedzieć, że osoba trzecia zrzekła się wówczas roszczenia zwrotnego. Są to jednak wypadki dość wyjątkowe. Warto jeszcze zaznaczyć, że roszczenie zwrotne nie przysługuje, jeżeli osoba trzecia płaciła pieniędzmi wręczonymi jej przez dłużnika.

Ważniejsza jest inna sprawa. Wskutek konwersji sytuacja prawna dłużnika (osoby B) nie powinna ulec pogorszeniu. Dłużnik może przeciwstawić nabywcy wierzytelności (osobie trzeciej) wszystkie zarzuty, jakie mu służyły wobec dawnego wierzyciela (osoby A). Można powiedzieć, że nabywca nie ma więcej ani mniej praw aniżeli dawny wierzyciel<sup>20</sup>. Wchodzący

---

<sup>20</sup> Dlatego trudno się zgodzić z twierdzeniem W. Czachórskiego (*Zobowiązania*, jw., s. 338), jakoby celem subrogacji było przede wszystkim „utrwalenie praw osoby trzeciej względem dłużnika”. Wzmocnienie takie czasem nie zachodzi. Z przepisów obowiązującego prawa wynika, że głównym celem subrogacji jest przeniesienie z mocy ustawy wierzytelności na osobę trzecią, która zaspokoiła dotychczasowego wierzyciela.

w prawa zaspokojonego wierzyciela nabywa wierzytelność z ograniczonym już terminem przedawnienia. Nie zostaje ono przerwane wskutek zapłaty. Dłużnik może zatem odmówić spełnienia świadczenia, chociaż upływ terminu przedawnienia nastąpił dopiero po przejściu wierzytelności na nabywcę. Pisemne wyrażenie zgody przez dłużnika na zmianę wierzyciela może tylko wyjątkowo oznaczać uznanie długu. Wszystko to sprawia, że konwersja nie zapewnia czasem realnych korzyści nabywcy, chociaż dłużnik był wypłacalny.